ŻYCIE SPORTOWE

Rok II | Wtorek 2 września 1947 | Nr 33 (47)

1 września 1947 r.

Okres kolonii, obozów i kursów wych. fiz. i przysp. wojsk. ma się ku końcowi. Jeżeli akcja wczasowa dla dorosłych jest tak ważnym zagadnieniem w skali państwowej, to o ileż donioślejszą sprawą są kolonie i obozy dla młodzieży, decydujące o jej zdrowiu i rozwoju.

Zbilansujmy pokrótce tegoroczny plon całej akcji. Jeżeli chodzi o zysk zdrowotny, to sprawa nie podlega dyskusji. Ale nie samym chlebem żyje człowiek. Cała akcja młodzieżowa ma przed sobą również ważne zadania wychowawcze. O tym pamiętać winni ci, którzy wybierają miejsce na kolonię czy obóz i dobierają personel wychowawczy. Uważamy za niewskazane umieszczanie młodzieży w uzdrowiskach takich, jak np. Krynica, służących przede wszystkim celom leczniczym, a swym gwarem prawie miejskim psujących nastroje i czynności obozowe. Wybór miejsca pod kolonię czy obóz nie może być improwizacją, lecz musi być starannie przygotowany, zwłaszcza gdy chodzi o boiska do gier i zabaw, piaskownice, kąpieliska itd. Wszak poza znanymi letniskami jest tyle uroczych i zdrowych zakątków, gwarantujących obozowi czy kolonii współżycie z naturą, pełną swobodę, oraz możliwości umieszczenia i wyżywienia. Wiemy, że trudno dziś o dobrze przygotowany personel wychowawczy. Jak wielką rozpiętość usposobień, skłonności i niedomagań rozwojowych przedstawia taka „zbiorowa dzieciarnia". Ile serca i ile znajomości duszy dziecka wymaga prowadzenie tych dzieci! Przydałby się tu odpowiedni podręcznik, ujmujący całość tych zagadnień. Pamiętajmy, że z obozu ma wrócić dziecko nie tylko z parukilowym przybytkiem wagi, ale również bogatsze w wartości wychowawcze. Wielką wadą większości kolonii był brak odpowiedniego wyposażenia do równoczesnego zajęcia wszystkich grup kolonijnych, zwłaszcza, że tutaj muszą być uwzględnione upodobania i wiek uczestników.

Ogólnie rzecz biorąc, należy tegoroczną akcję obozowo-kolonijną uważać za udaną, a wyda ona z pewnością jeszcze lepsze wyniki, gdy usunie się wymienione braki. (jf.)

Polska przegrywa z Czechosłowacją 3:6

Praga, 1 września (Obsł. wł.) Wobec 50.000 widzów i przedstawicieli władz z min. Wierbłowskim i min. Masarykiem na czele, 9. z rzędu międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Polska—Czechosłowacja, rozegrane po 14-letniej przerwie, w niedzielę w Pradze na wspaniałym boisku Sparty, zakończyło się po znakomitej grze obu drużyn zasłużonym zwycięstwem Czechosłowacji 6:3 (1:0). Bramki dla Czechosłowacji zdobyli: Bican i Kubala po 2, Cejp i Ludl, dla Polski: Hogendorf, Cieślik i Barański. Sędziował b. dobrze Holender Van der Meer.

Jechała nasza drużyna na pozycję straconą. Z góry nikt nie miał złudzeń odnośnie rezultatu ogólnego tego spotkania. Interesował wynik, stosunek bramkowy. Interesowało porównanie poziomu naszej piłki z zawodową czeską, która w Europie należy do potęg.

Wynik brzmi 6:3. Czesi zdobyli 6 bramek, nasi 3. Przewidywania, iż przyjadą nasi piłkarze z większą ilością bramek, przy zdobyciu najwyżej 1 (gdy dopisze szczęście) częściowo się sprawdziło. Strata 6 bramek w spotkaniu międzypaństwowym jest b. duża. Ale zdobycie 3 też. I z przebiegu gry nie mamy powodów do zbytniej radości. Jedynie z kilku naszych piłkarzy, którzy pod względem technicznym wykazali naprawdę wielką formę. Dotyczy to dwóch: Janika w bramce i Parpana w pomocy. Janik był prawdziwym bohaterem spotkania. Swoje vis-à-vis, Horaka, przewyższał pod każdym względem. Mimo, iż przepuścił 6 bramek, swym brawurowym wyłapywaniem piłek, oraz pełną obroną niezliczonej ilości strzałów napastników czeskich uchronił naszą drużynę od wyższej porażki. Parpan miał za zadanie „utrzymać" Bicana, najlepszego napastnika Czechosłowacji. Doskonały w defensywie, utrzymywał także łączność z własnym atakiem i wspierał go skutecznie. Obrona nawet spisywała się dzielnie, jednak przy szybko grających Czechach nie zawsze zdążyła nie dopuścić ich do strzału. W ataku najsłabszym był Hugendorf, lecz i pozostali nie przedstawiali w całości zbyt groźnej linii. Ich cechą najważniejszą szybkość okazała się skuteczna. No i dobra orientacja też, gdyż dzięki niej zdobyli oni te 3 bramki. Ogólnie należy stwierdzić, iż nasi grali bardzo ofiarnie i ambitnie, jednak w piłce nożnej wartości te dają należyte rezultaty, gdy dopisują umiejętności taktyczne oraz techniczno-strzałowe, oraz kondycja.

Trudno jednak wymagać tego wszystkiego od naszych piłkarzy, którzy są jedynie amatorami. Cechy te Czesi, jako zawodowi piłkarze, mają w każdym calu wyszkolone w bardzo wysokim stopniu. To jest ich zawód, z tego żyją i za zwycięstwa biorą pieniądze, za przegrane muszą ostatecznie dopłacać. I jeśli pod tym kątem popatrzymy na wynik i przebieg gry, to możemy przyjąć, iż nasza amatorska piłka nożna stoi na dobrym poziomie.

Czesi byli pod każdym względem lepsi, szybsi, dokładniej podawali, celniej i ostrzej strzelali, kondycyjnie przygotowani jak najlepiej. Najsłabszym ich zawodnikiem był może Horak w bramce. Mają do niego pretensje Czesi. Poza tym obrońcy za mało szybcy. Natomiast pomoc i atak niezawodne. Gra niezwykle fair prowadzona była w b. szybkim tempie, akcje zmieniały się dość często.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Czechosłowacja: Horak, Kocourek, Senecky, Karel, Jira, Ludl, Kwapil, Kubala, Bican, Kopecky, Cejp.

Polska: Janik, Szczepaniak, Flanek, Piec, Parpan, Gajdzik, Hogendorf, Gracz, Spodzieja, Cieślik, Barański.

Po pierwszych minutach gry, które raczej stały pod znakiem inicjatywy szybko grającej drużyny polskiej, Czesi opanowali zwolna pole i z przerwami przeważali do końca spotkania. Pierwszą bramkę zdobył Bican w 35 min. Po przerwie już w 2 min. Bican podwyższa do 2:0, a Kubala w 10 min. do 3:0. Niespodziewanie Polacy zdobywają przez Hogendorfa w 21 m. bramkę. To dopinguje obie drużyny. Parpan zawinia w 28 min. „foula" i Ludl z wolnego zdobywa czwartą bramkę. Następuje jednak wielka niespodzianka. Ataki drużyny polskiej przynoszą dwie bramki, zdobyte przez Cieślika w 34 i Barańskiego główką w 35 min. Wynik 4:3 zdawał się nawet przynieść w niedługim czasie remis. Jednak Czesi poważniej wzięli się do gry. I dwie dalsze bramki zdobywają Cejp w 38 i Kubala w 39 min. i ustalają wynik.



Polska drużyna piłkarska, która walczyła w niedzielę w Pradze przeciw Czechosłowacji

Verey wyeliminowany

W mistrzostwach wioślarskich Europy w Lucernie w biegu jedynek zwycięstwo odniósł Francuz Sepharadies. Verey w repesażu niestety zajął dopiero czwarte miejsce i nie wszedł do finału.

Wznowienie „Tour de Pologne" z inicjatywy „Czytelnika"

Planowane przez redakcję „Sport i Wczasy" od początku powstania pisma zorganizowanie wielkiej imprezy sportowej zostaje zrealizowane w podjęciu wznowienia pięknej tradycji wyścigu kolarskiego „Tour de Pologne".

Wysunięta inicjatywa została zaakceptowana przez naczelne władze największej w Polsce Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" i po porozumieniu się z Polskim Związkiem Kolarskim ustalono, iż wyścig w b. roku odbędzie się na trasie Kraków—Katowice—Opole — Częstochowa — Piotrków — Łódź — Warszawa w dniach od 25—28 września.

W piątek odbyło się w Katowicach zebranie konstytuujące Komitetu Organizacyjnego wyścigu, na czele którego stanął dyr. Matula. Utworzono szereg sekcji, które zajmą się dokładnym przygotowaniem wyścigu, mającym pod względem sportowym, jak i organizacyjnym stanąć na najwyższym poziomie. Prócz kolarzy polskich w wyścigu mają wziąć udział także kolarze czescy i francuscy.

Pierwsze głosy prasy, oraz najbliżej zainteresowanych wyrażają się z pełnym uznaniem o wznowieniu przez „Czytelnika" tego wyścigu. W roku przyszłym wyścig organizowany będzie jako zamknięty dookoła Polski.

Dwa rekordy Polski w pływaniu

W meczu pływackim Gliwice—Kraków, wygranym przez Gliwice 89:81 uzyskano nowe rekordy Polski: Kaletówna na 100 m st. klas. 1,34,9 min i samotnie płynący Krauze w konkurencji nie uprawianej 400 m st. klas. 6,37,2 min. Jakubowski Kr. swym życiowym wynikiem na 100 m dow. 1,09,9 wszedł do tabeli 10 najlepszych pływaków na tym dystansie, bijąc jednocześnie zajmujących w tej tabeli 5 i 6 miejsce Fudałę Śl. i Kękusia Kr. Przenikliwe zimno utrudniło zawody tak pływakom jak i organizatorom, gdyż widzów na M. Stadionie zebrało się mało.

Wyniki:

Konkurencje żeńskie: 50 m do.: 1) Niedzielówna (G), 37,1, 2) Florczyk (Kr) 38,3, 3) Szmydówna (G) 38,8 4) Polakówna (Kr) 47,0.

100 m klas.: 1) Kaletówna (G) 1,34,9 (rek. Polski), 2) Hulokówna (G) 1,42,5, 3) Plaskura (Kr) 1,44,6, 4) Lewandowicz (Kr) 1,48,6.

100 m dow.: 1) Niedzielówna (G) 1,25,0 2) Florczyk (Kr) 1,34,2, 3) Lewandowicz (Kr) 1,58,8.

100 m grzb.: 1) Kaletówna (G) 1,43, 2) Niedzielówna (G) 1,46,2, 3) Górska (Kr) 1,51,0, 4) Kühn (Kr) 2,19.

3 X 100 zmien.: 1) Gliwice I 4,59,7, 2) Gliwice II 5,11,6, 3) Kraków I 5,24, 4) Kraków II 5,49.

5 X 50 dow.: 1) Gliwice 3,37 2) Kraków 3,52.

Konkurencje męskie: 100 m klas.: 1) Krauze (G) 1,25,3, 2) Langer (G) 1,26,9 3) Sokół (Kr) 1,33,9, 4) Juchowski (Kr) 1,34,9.

100 m dow.: 1) Jakubowski (Kr) 1,09,9, 2) Fudała (G) 1,10,5, 3) Kękuś I (Kr) 1,11,1, 4) Wygacz (G) 1,22,2.

100 m grzb.: 1) Langer (G) 1,20,8, 2) Kękuś I (Kr) 1,32,9, 3) Czermak (Kr) 1,34,2.

200 m dow.: 1) Kornecki (Kr) 2,43, 2) Ciężki (Kr) 2,43,3, 3) Wygacz (G) 3,22,5.

400 m klas.: 1) Krauze (G) 6,37,2 rekord Polski. Krauze płynął bez konkurencji.

3 X 100 zmiennym: 1) Gliwice 4,10, 2) Kraków 4,40.

Szt. 5 X 50 dow.: 1) Kraków 2,36, 2) Gliwice 2,54.

Piłka wodna: Kraków — Gliwice 5:0 v. o. Kierownictwo Gliwic wycofało drużynę z powodu zimnej wody. (St.)

Dwa zwycięstwa lekkoatletów czeskich w Warszawie i Katowicach

W niedzielę odbyły się dwa spotkania lekkoatletyczne czeskich lekkoatletów. W Warszawie w spotkaniu mężczyzn Praga wygrała 66,5:54 pkt., w Katowicach Prerov zwyciężył w spotkaniu pań Katowice 51:50.

W Warszawie osiągnięto szereg dobrych wyników. 100 m: Laznicka 10,8, Lipski 11. 400 m: Buhl 51,4, Horecky 51,9. 800 m: Winte 2,00,2, Fudzikowsky 2,01,3, Staniszewski 2,02,2. 5000 m: Kielas 15,37,2, Heres 15,37,6, Czajkowski biegu nie ukończył. 110 m płotki: Szneider 15,5, Adamczyk 15,6, Gierutto 16,4, Adamczyk skoczył w dal 7,02, wzwyż Matys przekroczył 175 przed Zwolińskim 170, o tyczce Morończyk uzyskał 375. Łomowski zwyciężył w kuli rzutem 14,85 przed Knotkiem 14,58 i Gieruttą 14,70, a w dysku Knotek miał 45,46, Łomowski 42,62, Gierutto 41,13, w oszczepie Kiesewetter 62,12, Gburczyk 60,20.

W Katowicach najlepszą okazała się Czeszka Piskova, która wygrała 5 konkurencji 80 m płotki 12,6, kulę 11,22, dysk 31,40, w dal 5,21 i wzwyż 140. Sicherowa zwyciężyła Hejducką na 60 m w 7,8 i 100 m w tym samym czasie po 12,8. 200 m wygrała Kałużowa 28,6.

Los daje WIM-ie 3 pkty

Wobec kapryśnej pogody ostatnie 3 spotkania meczu tenisowego o drużynowe mistrzostwo Polski Cracovia—WIM-a nie mogły zostać rozegrane. Prowadząca w sobotę Cracovia 6:0 oddała losem ostatnie 3 punkty. Obie drużyny nie chcąc oddawać punktów v. o. zgodziły się na rozstrzygnięcie spotkania przez losowanie zwycięzców. WIM-a tu okazała się bezkonkurencyjną. Ostateczny wynik spotkania 6:3, dla Cracovii, która w finale walczy z Pogonią Kat.

ZARZĄD KOLEGIUM SĘDZIÓW K.O.Z.P.N. przypomina że plenarne zebranie członków odbędzie się w poniedziałek dnia 1 września br. o godz. 19 w lokalu własnym ul. Basztowa 6.

O wejście do ekstraklasy

W niedzielę rozegrano dwa spotkania o wejście do ekstraklasy w Poznaniu i w Świdnicy.

Warta—Tęcza 5:1 (2:1). Poznańczycy mimo zwycięstwa nie zadowolili swoich zwolenników. W nieciekawym meczu bramki zdobyli: Smólski 3, Czapczyk i Gendera po 1, dla gści Zbroja.

Polonia Świdnica—Szombierki 5:2 (2:0). Pewne zwycięstwo Polonii.

Z drugiego frontu

Ostatnie dwa mecze o wejście do ligi nie mające już zresztą wpływu na zmianę pozycji, dały następujące wyniki:

Krośnieńska Legia rozgromiła u siebie JKS 7:0 (6:0).

Widzew—Sygnał (Lublin) 8:2 (5:2). Łodzianie mimo obcego terenu gładko rozprawili się z Sygnałem, uzyskując bramki przez Cichockiego i Gdyla po 3, oraz Fornalczyka i Marciniaka. Dla miejscowych strzelcem był Wesołowski.

Nadwiślan zdobywa pierwszy puchar KOZPN

Finał pucharowy między Borkiem i Nadwiślanem był bardzo emocjonujący. Zwyciężył Nadwiślan w dogrywce 3:2. Borek prowadził ze strzałów Wyrwy i Dudka 2:0 na 10 min. przed końcem. Wyrównali Klimczyk i Wohlfinger, a w dogrywce Worytkiewicz główką, nie bez winy bramkarza Borka, który wypuścił piłkę z rąk, zdobył zwycięską bramkę. Sędziował Domin bardzo zdecydowanie.

Nowe zwycięstwo Wieliczanki

Wieliczanka odnosząca ostatnio zwycięstwa, dołożyła w niedzielę jeszcze jedno z Grzegórzeckim 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Kubicki. Wyróżnili się Wiśniowski, Smender i Ziajko u zwycięzców, oraz skrzydłowi z Grzegórzeckiego.

Krakowska klasa A na starcie

W niedzielę rozpoczęły się rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo kl. A Okręgu Krakowskiego, które w pierwszym rzucie rundy jesiennej przyniosły następujące wyniki:

Dąbski—Łagiewianka 3:0 (1:0). Po wyrównanej grze, dzięki lepiej zgranemu atakowi uzyskał Dąbski swe pierwsze punkty, zdobywając bramki ze strzałów Kumeli 2 i Samela. Sędziował Rutkowski jr. (Pał).

Korona—Podgórze 1:1 (1:0). Gra ostra na niskim poziomie. Bramkę dla Korony zdobył Syrek, dla Podgórza Szyrski. Sędziował Jesionka. (Pał)..

Groble—Prokocim 2:0 (0:0). Na obcym boisku zwycięstwo Grobli jest niespodzianką.

Szczakowianka—Mościce 5:3 (4:1). Bardzo ożywiona i ładna gra obu drużyn.

Fablok—Wieczysta 2:2. Wicemistrz uratował jeden punkt na obcym boisku. Gra b. ostra.

Chełmek—Zwierzyniecki 0:0. Chełmek miał przewagę, jednak bramkarz Zwierzynieckiego nie dopuścił do porażki.

Kraków—Warszawa 4:4 (2:1) w piłce nożnej SOK

Garbarnia — Liben 6:1 (3:0)

Dąbski—Garbarnia (rezerwy) 3:2 (0.2).

Prenumerata miesięczna: bez odnoszenia zł. 75.—, z odnoszeniem i przez pocztę zł. 85.—. Wpłaty na konto Spółdz. Wyd. „Czytelnik" Dział Prenumeraty P. K. O. IV-1632.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW WITOLD BALICKI

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK"

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kraków, Wielopole 1, Centrala tel. 545-60-61-62. Adres oddziału Redakcji w Warszawie: Daszyńskiego 14, I p. Tel. 879-37, 651-48. — Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki od godz. 14—15, Sekretarz Redakcji codziennie od godz. 10—12. — Redakcja rękopisów nie zwraca. — Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Drukarnia Państwowa Nr 1. Kraków, Wielopole 1. Tel. 653-06.

M—20449